111

GAZETY WOJENNE

Unikalna kolekcja z lat powojennych

Indie

Życie codzienne

Węgiel dla ZSRR

Świadkowie mówią

Relacje tych, którzy to przeżyli...

Widziane z bliska

Kominform

Postacie

Gandhi



Ówczesne gazety zreprodukowane w całości

„Robotnik Polski" - 13 października 1946

„Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" - 30 września 1946

PONADTO W NUMERZE
• REPRINTY GAZET
• AFISZ

cena 4,29 zł co tydzień ISSN 1505-0122 INDEKS : 343765

Indie

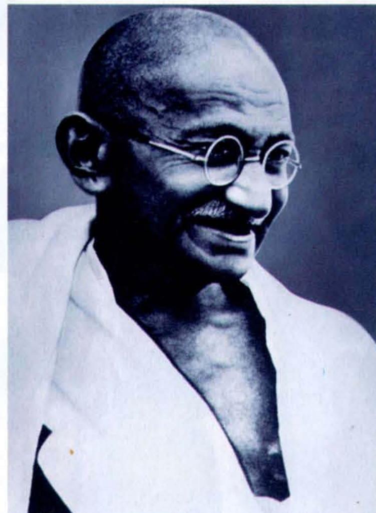
Koniec brytyjskiego panowania w Indiach postrzegany jest dzisiaj jako przykład udanej dekolonizacji. Tymczasem proces, który w latach 1942-1948 doprowadził do utworzenia Zjednoczonych Indii i Pakistanu, był jedną z największych tragedii stulecia...

Nagromadzenie błędów politycznych i zmarnowanych szans popchnęło subkontynent do prowizorycznego podziału, który dokonał się wśród rozlewu krwi i udręczeń uchodźstwa.

Protagoniści

W przeddzień wojny dominacja brytyjska była wprawdzie osłabiona, wydaje się jednak, iż nie groziło jej rychłe załamanie. W roku 1937 w 7 spośród 11 zarządzanych bezpośrednio przez nich prowincji Brytyjczycy zmuszeni byli zaakceptować utworzenie rządów kontrolowanych przez indyjski Kongres Narodowy - partię nacjonalistyczną, której tradycja sięgała roku 1885. Nie należały do Kongresu jedynie cztery stany o większości muzułmańskiej - Bengal, Pendżab, północno-zachodni region przygraniczny i Sind. Partia nacjonalistyczna była podzielona na trzy frakcje. Najbardziej umiarkowana, skupiona wokół Gandhiego, godziła się na pertraktacje z kolonizatorami o podział władzy. Bardziej radykalna, zdominowana przez Nehru, dopatrywała się podstępu w takim udziale w sprawowaniu władzy. I wreszcie skrzydło ekstremistyczne, któremu przewodził Subhas Chandra Bose, propagowało politykę zdecydowanie antybrytyjską.

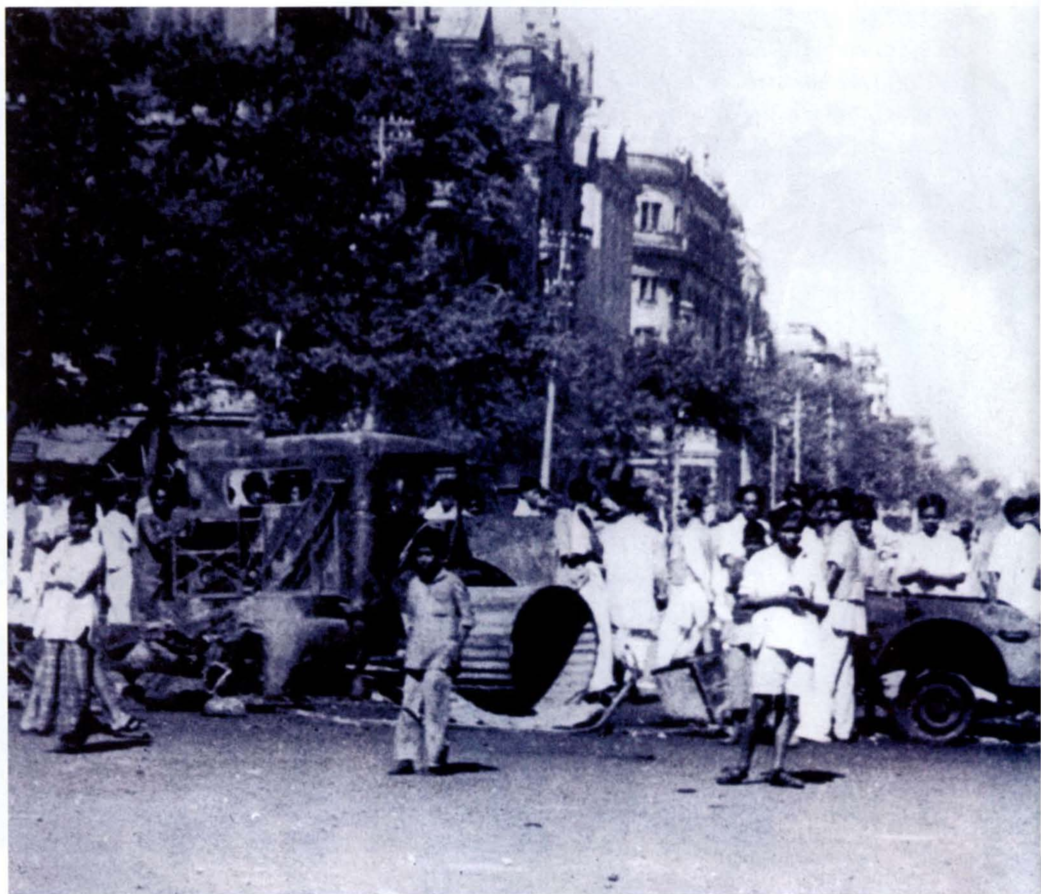
Partia nacjonalistyczna zawsze uważała się za laicką, reprezentującą interesy wszystkich Hindusów, jednak muzułmanie traktowali ją w coraz większym stopniu jako partię hinduistyczną. Główną partią muzułmanów była Liga Muzułmańska, kierowana przez charyzmatycznego Alego Jinnaha. Jego nacjonalizm opierał się na teorii dwóch narodów. Według niej Indie tworzą dwie odrębne grupy: naród hin-



▲ Delhi, 15 marca 1946 r. Ulicami miasta posuwa się demonstracja ludności Indii przeciwko brytyjskim kolonizatorom.
(AKG)

◀ Na czele najbardziej umiarkowanej z trzech frakcji indyjskiej partii nacjonalistycznej stał Mahatma Mohandas Karamchand Gandhi.
(AKG)

duski i naród muzułmański. Muzułmanie byli o wiele mniej liczni, co oznaczało, że w systemie demokratycznym musieliby być podporządkowani woli hinduskiej większości. Aż do II wojny światowej nikt jednak nie brał pod uwagę możliwości podziału Imperium Indii. Pierwszym, który mówił o oddzielnym państwie dla muzułmanów, był poeta Iqbal w roku 1930. W roku 1940, gdy ideę Pakistanu poparł Jinnah, Liga Muzułmańska była jeszcze nadal ugrupowaniem elitarnym, któremu nie udało się pozyskać mas.



Wpływ II wojny światowej

Także i tu, podobnie jak w innych krajach, wojna przyspieszyła bieg wydarzeń. Brytyjczycy traktowali dotychczas armię indyjską jako wojska królewskie i wysyłali je na odległe lub drugorzędne fronty walk. W opinii nacjonalistów armia ta, finansowana przez podatników indyjskich, nie powinna mieć zadań innych poza obroną terytorium Indii. Problem ten podzielił obóz narodowy. Nehru, zagorzały antyfaszysta, gotów był do udziału w wojnie wraz z Brytyjczykami w zamian za obietnicę niepodległości. Gandhi, orędownik nie stosowania przemocy, był przeciwnikiem każdej wojny. Bose natomiast chciał skorzystać z wojny, by uwolnić się od Anglików. W roku 1941 udał się do Berlina, a później do Tokio, gdzie zaoferował swe usługi Japończykom. Ponieważ brak było uzgodnień między Brytyjczykami a Kongresem co do stanowiska Indii, Gandhi doprowadził do przyjęcia w grudniu 1940 r. programu częściowego nieposłuszeństwa obywatelskiego. Ze swej strony Liga przyjęła w Lahore rezolucję o Pakistanie. Napięcie między trójką protagonistów rosło, a niepowodzenie misji Cripsa (przewodniczącego Izby Gmin z ramienia Partii Pracy) wiosną roku 1942 sprawiło, że użycie siły stało się nieuniknione.

Liga Muzułmańska była jeszcze nadal ugrupowaniem elitarnym.

Rezolucja Kongresu

8 sierpnia Kongres przyjął rezolucję *Quit India*, która żądała, by Brytyjczycy natychmiast przekazali rządy w kraju Hindusom, wyrażała jednak życzenie utrzymywania wojsk sprzymierzonych w celu ochrony Indii przed zagrożeniem ze strony Japonii. Rząd brytyjski potraktował rezolucję jako wypowiedzenie wojny przez Kongres. Pochopnie postanowił zadać mu druzgocący cios. 9 sierpnia przeprowadzono w całym kraju nieoczekiwaną akcję policyjną, aresztując prawie wszystkich przywódców nacjonalistycznych. Brytyjczycy nie przewidzieli jednak reakcji ludności: spontaniczne powstanie narodowe ogarnęło cały kraj. Policja, nie

▲ Kalkuta, 22 listopada 1945 r. W napiętej atmosferze procesu przeciwko oficerom Indyjskiej Armii Narodowej w wielu indyjskich miastach wybuchły zamieszki. Tu: barykada ze spalonych samochodów na skrzyżowaniu ulic w Kalkucie.
(AKG)



◄ 1946 r. Po pertraktacjach. Ganhdi, w towarzystwie brytyjskiego sekretarza stanu do spraw Indii i Birmy, Fredericka W. Pethick-Lawrence'a, opuszcza pałac wicekróla Indii.
(AKG)

Czy wiesz, że...

Doktryna polityczna Mahatmy Gandhiego opierała się na Biblii, na hinduskiej epopeji z III wieku przed naszą erą: *Bhagavad-Gicie*, na niektórych dziełach Johna Ruskina (skąd zaczerpnął zamiłowanie do kolektywu i szacunek do pracy) oraz na dziełach Lwa Tołstoja.



▶ **Kalkuta, 26 sierpień 1946 r. Na dworcu Howrah policjant stara się powstrzymać rozwścieczony tłum. Starcia, które wybuchną pomiędzy ludnością hinduską a muzułmańską pochłoną ok. 3 000 ofiar.**

(AKG)



▼ **Żołnierz Legionu Hinduskiego Wehrmachtu.**

(Littlejohn)

będąc w stanie zapanować nad sytuacją, wezwała wojsko - doszło do rozlewu krwi (ponad 1 000 ofiar).

Władze brytyjskie zaczęły ustępować dopiero od roku 1942, gdy Indie stały się zapleczem dla działań aliantów w Azji. Wprowadzenie wojennych ograniczeń w gospodarce spowodowało rozwój spekulacji i czarnego rynku. W wyniku tej polityki w Indiach zapanował największy od początku XX wieku głód. Stosując metodę spalonej ziemi, mającą powstrzymać Japonię przed zajęciem Bengalu, wojska brytyjskie celowo zatopiły tysiące statków transportujących ryż. To bezsensowne działanie spowodowało śmierć 2-3 milionów Hindusów.

Ostatnim poważnym ciosem, zadanym prestiżowi Brytyjczyków podczas wojny, było utworzenie przez Bose'a Indyjskiej Armii Narodowej, której oddziały formowane były przez Wehrmacht.



▼ **Tarcza naramienna Legionu Hinduskiego „Wolne Indie", formowanego przez Niemców spośród jeńców hinduskich oddziałów armii brytyjskiej.**

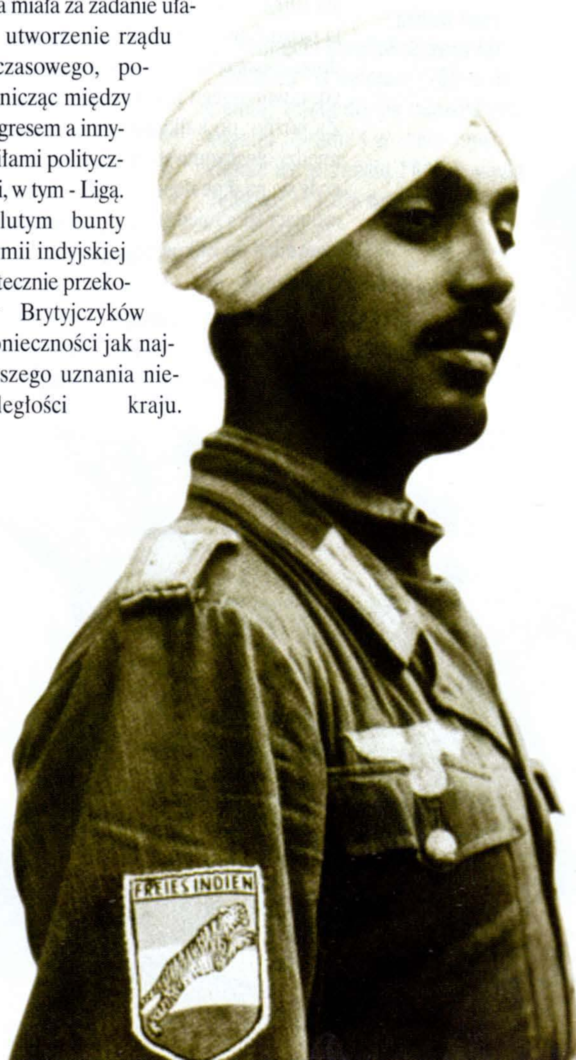
(Littlejohn)

Ostatnim poważnym ciosem, zadanym prestiżowi Brytyjczyków podczas wojny, było utworzenie przez Bose'a Indyjskiej Armii Narodowej, której oddziały formowane były przez Wehrmacht spośród Hindusów - jeńców wojennych. Jej znaczenie militarne było właściwie żadne, lecz jako ważny symbol stała się ona sławna w całym kraju.

Wzrost znaczenia Ligi

Pod koniec wojny Brytyjczycy utracili kontrolę nad subkontynentem. Byli świadomi, że nie utrzymają się długo przy władzy, tym bardziej, że „kwiat Imperium" nie dawał już takich zysków, a nawet przeciwnie - stał się ciężarem, którego zrujnowana wojną Anglia nie mogła już dłużej dźwigać. Nieustępliwa postawa Brytyjczyków wyszła na korzyść nacjonalistom i muzułmanom. Uwięzieni przywódcy Kongresu zyskali chwałę męczenników. Jinnah był najzręczniejszy: skorzystał ze swobody działania, by dać Lidze Muzułmańskiej oparcie w narodzie i usprawnić organizację. Wzrost znaczenia Ligi spowodował zmianę układu sił. W głównym konflikcie po przeciwnych stronach byli już nie Kongres i rząd brytyjski, lecz Kongres i jego nowy rywal - muzułmanie. W wyborach do Zgromadzenia Ogólnego w roku 1945-46 Liga zwyciężyła w 30 okręgach muzułmańskich. Pozbawiła Kongres oczekiwanego zwycięstwa we wszystkich okręgach o muzułmańskiej większości. Po raz pierwszy wizja Pakistanu jako odrębnego państwa ukazała się jako możliwa do zrealizowania.

Zanim wzrosło zagrożenie, premier Wielkiej Brytanii Attlee usiłował przejąć inicjatywę, by jak najprędzej wycofać swój kraj z Indii. W styczniu 1946 r. wysłał delegację ministerialną, która miała za zadanie ułatwić utworzenie rządu tymczasowego, pośrednicząc między Kongresem a innymi siłami politycznymi, w tym - Ligą. W lutym bunty w armii indyjskiej ostatecznie przekonały Brytyjczyków o konieczności jak najszybszego uznania niepodległości kraju.





▶ **Kalkuta, 11 luty 1946 r. Brytyjski patrol wojskowy w dzielnicy Bara Bazar. Sytuacja w Indiach stawała się coraz bardziej napięta i wymykała się spod kontroli brytyjskiego protektora.** *(AKG)*

▶ **Bratobójcze zamieszki w Kalkucie, mimo interwencji brytyjskich wojsk terytorialnych, pochłonęły dziesiątki tysięcy ofiar.** *(AKG)*

▼ **Bombaj, lipiec 1946. Na ogólnoindyjskim kongresie spotykają się czołowi działacze niepodległościowi: Jawaharlal Nehru, Gandhi oraz S. V. Patel.** *(AKG)*

15 marca w Izbie Gmin Attlee obiecuje Indiom niepodległość, spodziewając się, że uda się utrzymać jedność subkontynentu. Delegacja ministerialna przedstawiła dwie opcje: pierwsza przewidywała utrzymanie Indii zjednoczonych w formie federacji o luźnej strukturze. Druga rozważała - jako ostateczność - utworzenie Pakistanu niezależnego, lecz pozbawionego dwóch regionów, w których muzułmanie stanowią większość - wschodniego Pendżabu i zachodniego Bengalu.

Jinnah wybrał jednak strategię ekstremistyczną: domagając się równowagi Hindusów i muzułmanów w rządzie tymczasowym, odrzucił plan delegacji ministerialnej i wezwał muzułmanów, by przeprowadzili 16 sierpnia *Direct Action Day*. Droga wiodła ku podziałowi. Miał się on dokonać w sposób krwawy.

Ku niepodległości

16 sierpnia w Kalkucie doszło do wybuchu, którego się tak bardzo obawiano. Muzułmanie zapoczątkowali masakrę o takiej skali, że wywołała ona spiralę przemocy, której nie dało się już opanować. Muzułmanie dopuszczali się planowych aktów przemocy wobec Hindusów. Ich replika wywołała w mieście prawdziwą wojnę, która przyniosła 10 000 zabitych. Jinnah, zaskoczony skalą rozruchów, zrozumiał swój błąd i zdecydował się przyłączyć do rządu tymczasowego, utworzonego przez Nehru 2 września. Za późno: po kalkuckiej masakrze walki między obydwoma społecznościami rozszerzyły się na inne regiony kraju. Ponadto decydujący spór między Ligą a Kongresem doprowadził do całkowitego paraliżu rządu.

Rząd brytyjski zapowiedział ostateczne opuszczenie Indii najpóźniej do 30 czerwca 1948 r. Do Indii przysłano powszechnie szanowanego lorda Mountbattena, by czuwał nad przekazaniem władzy. Od chwili swego przybycia w marcu 1947 r. „ostatni wicekról Indii" zrozumiał, że podział był nieunikniony. Zamieszki ogarnęły Pendżab - w zachodniej części prowincji muzułmanie dokonywali licznych aktów agresji przeciw Hindusom i Sikhom. W następnym miesiącu oni z kolei odwzajemnili się muzułmanom w Pendżabie wschodnim.





▲ **Bombaj, 3 września 1946 r. Żołnierze brytyjscy podczas krwawych ulicznych zamieszek pomiędzy muzułmanami i Hindusami.**
(AKG)

Z perspektywy podziału Związku Indyjskiego delikatną kwestią był los rejonów niemuzułmańskich w Pendżabie i Bengalu, a także w prowincji przygranicznej na północnym zachodzie. Kongres żądał podziału tych trzech stanów tak, by rejony o większości hinduskiej pozostały w granicach Indii. Pozostawał problem znajdujących się w Imperium Indii 562 państewek - księstw. Większość książąt przyłączyła się do Indii. Godnym uwagi wyjątkiem był Kaszmir, którego włączenie do Związku Indyjskiego miało się odbyć nie bez problemów.

Trzy partie doszły do porozumienia 2 czerwca 1947 r., a 18 lipca brytyjski parlament przyjął *India Independence Act* (Akt Niepodległości Indii). Status dominium był dla Indii jedynie tymczasowy, aż do chwili uchwalenia konstytucji republiki, co nastąpiło 26 stycznia 1950 r. Do tego czasu lord Mountbatten pozostawał w Indiach jako gubernator generalny. W Pakistanie stanowisko to objął Jinnah. W obu państwach radośnie świętowano odzyskanie wolności. Zarówno Nehru jak i Jinnah wygłosili przemówienia, jeden - żarliwe, drugi - chłodniejsze, obaj po angielsku. Przez siedemdziesiąt lat panowania Brytyjczycy wycisnęli na miejscowych elitach silne piętno.

Nieunikniony podział?

W ciągu kilku lat Pakistan przebył drogę od wizji poetyckiej do politycznej realności. Indyjski ruch nacjonalistyczny był jednak zawsze laicki i dążący do jedności. Jak do tego doszło? Niektórzy oskarżali Brytyjczyków o świadome podsycanie napięć między Hindusami a muzułmanami postępowaniem według reguły „dziel i rządź". W latach trzydziestych, walcząc z Kongresem, wspierali się wprawdzie na pewnych elitach muzułmańskich, nigdy jednak nie posunęli się tak daleko, by pragnąć podziału.

Inny przytaczany motyw: różnice religijne między Hindusami a muzułmanami. Tymczasem w niedawnej historii Indii nie było nic, co pozwalałoby spodziewać się tak gwałtownego konfliktu. Hindusi, sikhowie i muzułmanie żyją w sąsiedzkiej zgodzie. Żaden poważny spór na skalę całego kraju nie dzielił obu społeczności. W latach poprzedzających II wojnę światową tarcia między obydwoma wspólnotami spowodowały w całych Indiach Brytyjskich nie więcej niż 200 ofiar. Napięcia wytworzyły się w stanach Pendżab i Bengal, gdzie względna równowaga demograficzna obu grup wywołała problemy ekonomiczne. Nie dotyczyły one jednak mas, lecz elit. U zarania konflikt hindusko-muzułmański nie był więc ani wojną religijną, ani walką klas, lecz konfliktem elit, w którym muzułmańska zarzucała hinduskiej, iż monopolizuje kredyt. Podział nie był zatem wynikiem przemocy na tle „etnicznym", spowodowanej przez wzajemną nienawiść. Szybka utrata równowagi między wspólnotami nastąpiła przede wszystkim na skutek ludzkiej bierności. Podział i związane z nim masakry były rezultatem klęski politycznej.

Trzy partie doszły do porozumienia 2 czerwca 1947 r.



▶ Kalkuta, 4 września 1946 r. Ówczesny brytyjski wicekról Indii, Lord Wavell, dokonuje przeglądu oddziałów przeznaczonych do tłumienia zamieszek.
(AKG)

▶ Kalkuta, 22 listopada 1945 r. Demonstracja studentów na Dalhouse Square, tuż przed wybuchem starć ulicznych.
(AKG)

▼ New Delhi, 31 stycznia 1948 r. W kilkanaście godzin po zamordowaniu Mahatmy Gandhiego, jego zwłoki - zgodnie z wielowiekową tradycją - zostają uroczyście spalone na stosie, a prochy rozsypane w nurtach rzeki.
(AKG)

Owładnięty ambicją Jinnah igrał z ogniem i rozpętał żywioł, nad którym później utracił panowanie. Okazał się szczególnie zdolny do porywania muzułmańskich mas. To prawda, że otrzymał w tym mimowolną pomoc ze strony Kongresu, zaślepionego przez swą nieustępliwość. Ten brak dalekowzroczności był rezultatem długotrwałego pobytu jego przywódców w więzieniu w czasie wojny (Gandhi odzyskał wolność dopiero w maju roku 1944).

Po roku 1946, mimo sukcesów wyborczych Ligi, Kongres nadal odmawiał jej jakiegokolwiek prawa do przedstawicielstwa. W obawie przed dojściem do głosu hinduskich ekstremistów odrzucał teorię dwóch narodów i wolał raczej drogę podziału państwa niż podział władzy w łonie rządu centralnego. Ponadto Nehru osobiście nienawidził Jinnaha. Jedynie Gandhi stanął na wysokości zadania, był jednak, mimo wielkiego prestiżu, samotny i wyizolowany w swej partii.

Ostatecznie muzułmańskie masy, których nacjonaliści nigdy nie potrafili zmobilizować przeciw Anglikom, w latach 1945-46 nadzwyczaj szybko powstały przeciw Kongresowi i w imię Pakistanu.



Masakry w Pendżabie

Obwieszczenie z 17 sierpnia 1947 r. o wytyczeniu granicy indyjsko-pakistańskiej nie tylko nie złagodziło napięcia, lecz przeciwnie, stało się iskrą, która padła na beczkę prochu. Mountbatten, nazbyt szybko pragnący wydobyć swój kraj z kłopotliwej sytuacji, nie przygotował żadnego planu, pozwalającego na pokojowe ukonstytuowanie się dwóch nowych państw. W Pendżabie wybuchły rozruchy, a w Kaszmirze doszło do pierwszego konfliktu zbrojnego między obydwoma dominiami.



W Pendżabie stanęli przeciwko sobie głównie muzułmanie i sikhowie, oburzeni przyznaniem Pakistanowi terytoriów, na których znajdują się ich święte miejsca, zamieszkałych przez zamożne sikhijskie chłopstwo. Bandy muzułmanów, pod ochroną władzy i policji, dokonywały licznych napadów na sikhijskie wioski oraz na konwoje uchodźców, zmierzające do Pendżabu Wschodniego. Od marca do grudnia 1947 r. wyruszyło w stronę Indii z Pendżabu Zachodniego i północno-zachodniej Prowincji przygranicznej łącznie 4 mln Hindusów i sikhów, a wielu z nich zmarło w drodze. Po drugiej stronie granicy scenariusz był podobny. W księstwie Patiala, gdzie maharadża był sikhem, masakry spadły na znaczną część ludności muzułmańskiej (prawie jedną trzecią), a jej reszta została wygnana z siedzib: trzeba było przygotować wolne miejsce dla tysięcy sikhów, uciekających z sąsiednich regionów. Po obu stronach masakry rozpoczynali bardzo często uchodźcy, którzy przybyli tam niedawno, powodowani żądzą zemsty na



tych, którzy wypędzili ich z domostw. Tak rozpętała się iście piekielna spirala przemocy i odwetu.

Do żądzy zabijania i plądrowania dołączyło się zdziczenie seksualne. Muzułmanie masowo gwałcili hinduskie kobiety i dziewczęta, zaś sikhowie rzucali się na młode muzułmanki. Wielu mężczyzn zabijało swe żony i córki, by je uchronić przed zbezczeszczeniem. Po obu stronach granicy zapanowała anarchia - władze były bezradne - zupełnie nie potrafiły opanować sytuacji.

Nawet jeszcze dziś dochodzi do krwawych waśni między wspólnotami religijnymi, a problem Kaszmiru często powraca, grożąc wybuchem wojny między obydwoma państwami, dysponującymi już bronią jądrową.

Gdy w końcu 1947 r. nastąpiło uspokojenie, dokonała się już największa w dziejach wymiana ludności: przesiedliło się ponad 8 mln ludzi. W Zachodnim Pendżabie i w Północno-wschodniej Prowincji Przygranicznej prawie nie było już Hindusów ani sikhów; Pendżab Wschodni został pozbawiony mniejszości muzułmańskiej. Trudny do oszacowania bilans ofiar śmiertelnych wyniósł nie mniej niż 180 000.

Ta nieszczęsna migracja pozostawiła bolesne następstwa: urazy psychiczne, sprawę odszkodowań, problem milionów uchodźców, stłoczonych w obozach po obu stronach granicy... Wysiłki, jakie należało podjąć, poważnie zaciążyły na szczupłych zasobach finansowych obu młodych państw.

Wielkie przesiedlenia ludności miały miejsce również w innych stanach - Sindzie, Bengalu, jednak rzadko dochodziło tam do przemocy. Od roku 1947 do 1950 między Indiami i Pakistanem przemieściło się łącznie ok. 14 mln ludzi - po 7 mln w każdą stronę.

Konflikt w Kaszmirze

Inny wielki kryzys miał miejsce w dawnym księstwie - Kaszmirze, które nie zdecydowało się na wybór jednego lub drugiego dominium. Ludność, mimo iż w większości muzułmańska, była przeciwna Pakistanowi. Główna droga dojazdowa do doliny Kaszmiru wiodła jednak przez Pendżab Zachodni, który znalazł się w granicach Pakistanu. Armia Pakistańska, która weszła do Kaszmiru 22 października 1947 r. spowodowała wybuch społeczny. Proklamowano rząd wolnego Kaszmiru - *Azad Kashmir*. Maharadża wezwał na pomoc rząd Indii, który zgodził się interweniować w zamian za podpisanie deklaracji o przyłączeniu się do Indii. 30 października rząd Pakistanu, który dotąd milczał, potępił wejście swego wojska i ujawnił umowę maharadży z rządem Indii. Zaczęła się wojna, obliczona na całkowite wyczerpanie przeciwnika, w której obie armie bezpośrednio ścierały się z sobą. Sprawa trafiła na forum ONZ. Pod jej egidą zawarto zawieszenie broni, które weszło w życie 1 stycznia 1949 r. Teraz z kolei Kaszmir został podzielony na część przyłączoną do Indii oraz *Azad Kashmir* - oficjalnie niezależny, lecz *de facto* wcielony do Pakistanu. Koniec Imperium Indii okazał się więc pomyślny jedynie dla Wielkiej Brytanii. Potrafiła ona wycofać się na czas, zrozumiawszy po roku 1945, że II wojna światowa zakończyła epokę imperiów kolonialnych.

Dwa nowe państwa zapłaciły za niepodległość o wiele wyższą cenę. Jeśli Indie pod przywództwem Nehru przeżywały obiecujące początki, to młody Pakistan borykał się z trudnościami. Dramaty, które rozegrały się w Pendżabie i Kaszmirze pozostawiły jednak trudno zabliźniające się rany - otwierały się one ponownie w następnych dziesięcioleciach. Nawet jeszcze dziś dochodzi do krwawych waśni między wspólnotami religijnymi, a problem Kaszmiru często powraca, grożąc wybuchem wojny między obydwoma państwami, dysponującymi już bronią jądrową.





▼ Premier Wielkiej Brytanii Clement Attlee był zwolennikiem jak najszybszego wycofania się wojsk brytyjskich z Indii. *(AKG)*

Kominform

W 1947 r. uwidocznił się już podział świata na dwa rywalizujące ze sobą ugrupowania. Realizowała się przepowiednia Churchilla z Fulton, że od Lubeki po Triest zapada żelazna kurtyna. W lipcu 1947 r. kraje Europy Wschodniej otrzymują z Moskwy polecenie, by odrzucić plan Marshalla...

Dnia 18 września 1947 r. w przemówieniu na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych przedstawiciel ZSRR ambasador Wyszyński oskarżył Stany Zjednoczone o działania zmierzające do podporządkowania sobie innych państw. Związek Radziecki wyraźnie umacniał swoją pozycję. Tak rodziła się „światowa walka z amerykańskim imperializmem".

Wcześniej, w nocy z 7 na 8 lipca, rządy krajów w radzieckiej strefie wpływów w Belgradzie, Budapeszcie, Bukareszcie, Pradze, Sofii, Tiranie i w Warszawie otrzymały pilny telefonogram: „Nie wysyłać delegacji do Paryża". W ten sposób zaprzepaszczona została szansa włączenia się tych krajów w dzieło szybkiej odbudowy i powojennego rozwoju ekonomicznego, jaką dawał plan Marshalla. Polska i Czechosłowacja musiały pośpiesznie odwoływać zgłoszony już swój udział.

Imperialne plany Moskwy nie przewidywały już dalszego rozwoju pluralizmu i niezależności czy jakiejkolwiek formy samodzielności. ZSRR wzmacniał siły, dążąc do konfrontacji i destabilizacji świata zachodniego. Pojawiły się nowe obszary zainteresowania, wykraczające poza linię granic krajów „demokracji ludowej".

Dodatkowego impulsu i nadziei dostarczała znacząca siła partii komunistycznych na Zachodzie. W Grecji komuniści próbowali zbrojnie przejąć władzę; we Francji i we Włoszech stanowili znaczącą siłę polityczną, a nawet do maja 1947 r. wchodzili w skład rządzących tam koalicji.

„Plan Mołotowa"

Kontrpropozycją dla planu Marshalla miał być „plan Mołotowa". Dla określenia inicjatywy Moskwy używa się cudzysłowu, ponieważ plan nigdy nie został do końca sformułowany i pozostawał raczej w sferze legendy. Polska, Czechosłowacja, Bułgaria, Rumunia, Jugosławia, Węgry i Albania w trybie przyspieszonym w dniach od 5 lipca do 4 sierpnia 1947 r. podpisały dwustronne umowy gospodarcze z ZSRR. Historycy zwracają uwagę, że „plan Mołotowa" zasłonić miał rzeczywistą reorientację gospodarczą krajów podległych Kremlowi. W nowej po-

▲ Tuż po wojnie komuniści byli we Francji znaczącą siłą polityczną. Ich postępowanie i poglądy były sterowane bezpośrednio z Moskwy. Tu: 1 maja 1948 r. Francuscy działacze komunistyczni (od lewej): Marcel Cachin, Jacques Duclos, Maurice Thorez i André Marty.

(AKG)



◄ Hilary Minc, członek delegacji polskiej w Szklarskiej Porębie.

(zbiory prywatne)



◄ Państwa „socjalistyczne" miały stworzyć zwarty „demokratyczny blok na straży pokoju". U dołu ilustracji widoczne są złowieszcze cienie „reakcjonistów i podżegaczy wojennych".

(zbiory prywatne)



▲ „Plam Mołotowa", mający stanowić przeciwwagę dla amerykańskiego Planu Marshalla, okazał się krótkotrwałym politycznym bluffem.

(zbiory prywatne)

wojennej rzeczywistości ważnym krokiem w planach Stalina było uporządkowanie podległości ruchu komunistycznego. Od maja 1943 r. oficjalnie nie działał już Komintern.

Kształtowanie nowego oblicza ZSRR

W tamtym okresie Moskwie zależało na wizerunku mocarstwa krzewiącego zasady demokratyczne. Teraz - przeciwnie, najważniejsze było zbudowanie instytucjonalnych ram ścisłej kontroli partii komunistycznych, które byłyby elementem integracji i konsolidacji w dziele ugruntowania radzieckiej dominacji w Europie. W realizacji pomysłu wzięły udział wszystkie partie komunistyczne sprawujące już władzę, ale w przewidywaniu dalszych sukcesów także i te mające szansę zdobycia władzy w najbliższym czasie.

Ważna rola przypadła Polsce i Polskiej Partii Robotniczej. Zgodnie z sugestią Żdanowa, przedstawioną Stalinowi, Polska miała być gospodarzem spotkania, a Gomułka przewidziany został do wygłoszenia głównego referatu o potrzebie koordynacji działań partii komunistycznych. Planowano nawet powołanie w Warszawie Biura Informacyjnego i organu prasowego. Takie sugestie zresztą już wcześniej wyrażał Stalin wobec Gomułki.

22 września 1947 r. rozpoczęła się tajna narada czołowych polityków dziewięciu partii komunistycznych. Polskę reprezentowali Władysław Gomułka i Hilary Minc, Jugosławię - Edvard Kardelj i Milovan Dżilas, Rumunię - Gheorge Gheorghiu Dej i Anna Pauker, Węgry - Mihaly Farkasz i Jozsef Revai, Francję - Jacques Duclos i Etienne Fajon, Włochy - Luigi Longo i Eugenio Reale, Bułgarię - Wyłko Czerwenkow i Wladimir Potomow, Czechosłowację - Rudolf Slansky i Stefan Bastovansky, ZSRR - Andriej Żdanow i Gieorgij Malenkow. Na miejsce obrad wybrano Szklarską Porębę, nadając spotkaniu charakter konsultacji i wymiany poglądów.

Najważniejsze było zbudowanie ram ścisłej kontroli partii komunistycznych, które byłyby elementem ugruntowania radzieckiej dominacji w Europie.

Gomułka stał się głównym oponentem tworzenia scentralizowanego biura na wzór Kominternu, tym samym ograniczenia roli poszczególnych partii. Zastanawiano się nawet, czy w końcowym komunikacie informować o koordynacyjnych funkcjach tworzonego biura Kominformu. Jednak w Moskwie zapadła już decyzja. Po zakulisowych naciskach Żdanow i Malenkow mogli na koniec konferencji zadepeszować i zameldować towarzyszowi Stalinowi: „Wszystkie delegacje w swoich wystąpieniach i rozmowach opowiadają się za koordynacją. Dziś, z własnej inicjatywy przyszli Polacy i oświadczyli, że wycofują swoje wątpliwości i zastrzeżenia do legalnego biura informacyjnego z siedzibą w Warszawie. Przyjęliśmy to stwierdzenie do wiadomości i powiedzieliśmy, że będziemy podtrzymywali stanowisko, iż siedziba Biura Informacyjnego mieścić się winna w Belgradzie".

Gomułka

Ostatecznie Gomułka odegrał przewidzianą dla niego rolę i wygłosił krótki referat zawierający propozycję utworzenia Biura Informacyjnego w wersji proponowanej przez Stalina. 28 września „Siergiejew" (Żdanow) i „Borisow" (Malenkow) wysłali do „Filipowa" (Stalina) szyfrogram: „Przyjęta została deklaracja o sytuacji międzynarodowej, której podstawę stanowią stwierdzenia naszego referatu z nieznacznymi zmianami i uzupełnieniami. Następnie zatwierdzono opracowaną przez komisję rezolucję *O wymianie doświadczeń i koordynacji działań partii uczestniczących w konferencji*".

Powołanie Kominformu oznaczało scementowanie bloku wschodniego pod przewodnictwem ZSRR w konfrontacji przeciwko „Ameryce i obozowi imperialistycznemu".

Ale także, dodajmy, Kreml inaczej zaczął patrzeć na postać Gomułki. Niedługo później możliwe stało się jego uwięzienie. Stalin popierał i tolerował tylko takich polityków, którzy mówili jednym głosem - jego głosem.



◄ W Szklarskiej Porębie główny referat wygłoszony został przez Władysława Gomułkę.

(zbiory prywatne)

P A N O R A M A

BRISTOL Beaufighter

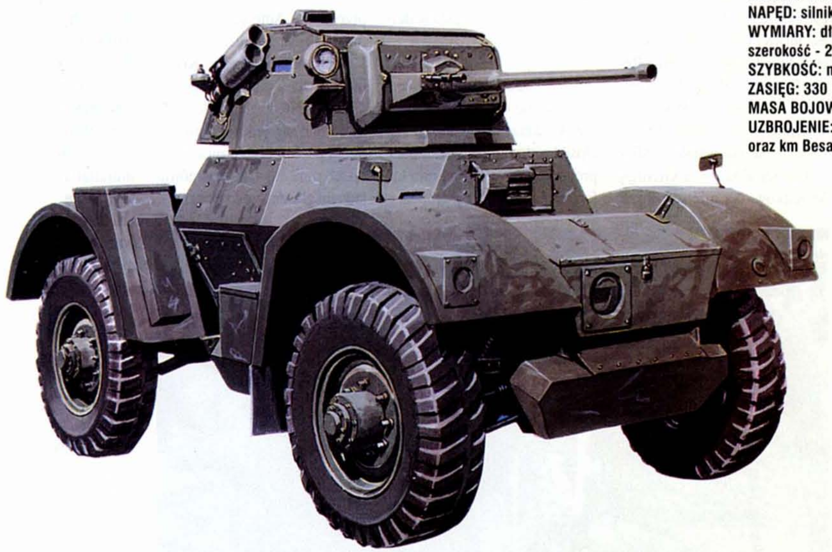
Myśliwiec dwuosobowy przeznaczony do walk nocnych. Niska jakość pokładowego radaru obniżała jego przydatność bojową. W 1943 r. zostaje „przekwalifikowany" na szturmowiec, co zapisało się licznymi sukcesami w zwalczaniu celów naziemnych i morskich. Szturmowce tego typu walczyły skutecznie w Północnej Afryce, w kampanii śródziemnomorskiej, a następnie - w barwach lotnictwa australijskiego - uczestniczyły w walkach z Japończykami w południowo-wschodniej Azji.



ZAŁOGA: 2 osoby
WYMIARY: długość - 12,70, rozpiętość skrzydeł - 17,63 m, wysokość - 4,83 m
NAPĘD: 2 silniki Hercules XVII o mocy 1 770 KM
SZYBKOŚĆ: maksymalna 488 km/godz.
MASA: na pusto - 7 076 kg, maksymalna startowa - 11 431 kg
ZASIĘG: 2 365 km PUŁAP: 4 570 m
UZBROJENIE: 4 działka Hispano kal. 20 mm, 1 torpeda kal. 45,7 cm lub 8 rakiet o wadze 27,2 kg lub 2 bomby po 227 kg i 2 bomby 113 kg

Brytyjski samochód pancerny DAIMLER Mk I

Koncepcja realizacji lekkiego czołgu na kołach zrodziła się w Wielkiej Brytanii w 1939 r., a seryjna produkcja takiego pojazdu rozpoczęła się w kwietniu 1941 r. Stopniowo powstawały wersje Mk II, Mk III i Mk IV, nieznacznie tylko modernizowane: zmiana grubości pancerza, kalibru działka, dodatkowy właz ewakuacyjny itp. Chrzest bojowy przeszły w 1941 r. na froncie północnoafrykańskim, a następnie towarzyszyły wojskom brytyjskim na wszystkich polach bitew w Europie i Azji.



ZAŁOGA: 3 osoby
NAPĘD: silnik benzynowy Daimler o mocy 95 KM
WYMIARY: długość - 3,96 m, szerokość - 2,44 m, wysokość - 2,235 m
SZYBKOŚĆ: na drodze - 80,5 km/godz.
ZASIĘG: 330 km
MASA BOJOWA: 7,5 t
UZBROJENIE: 1 działko kal. 40 mm oraz km Besa kal. 7,92 mm

Brytyjski samochód pancerny AEC Mk I

Londyńska firma *Associated Engineering Company Ltd*, specjalizująca się dotychczas w produkowaniu autobusów miejskich, podjęła się wraz z wybuchem wojny produkcji pojazdu pancernego - na własne ryzyko - bez uprzedniego zamówienia rządowego. Pierwsze samochody pancerne wyszły z hal montażowych w czerwcu 1941 r. Do ich konstrukcji użyto niektórych gotowych już elementów - np. wieżę czołgu *Valentine*, podwozie ciągnika artyleryjskiego *Matador*.

ZAŁOGA: 3 osoby
NAPĘD: silnik AEC diesel o mocy 105 KM
WYMIARY: długość - 5,18 m, szerokość - 2,70 m, wysokość - 2,55 m
SZYBKOŚĆ: na drodze - 58 km/godz.
ZASIĘG: 402 km
MASA BOJOWA: 11 t
UZBROJENIE: 1 działko kal. 40 mm oraz km Besa kal. 7,92 mm



FAIREY „Firefly"

Jeden z najlepszych myśliwców brytyjskiego lotnictwa morskiego, produkowany od 1941 r. Jego kolejne, modernizowane wersje były już wyposażone w radar ASH, specjalne urządzenia radiowe do nocnej nawigacji itp. Wsławiły się w 1943 r. atakami na niemiecki pancernik *Tirpitz*. Bardzo aktywne w kampaniach Dalekiego Wschodu.

TYP: dwuosobowy myśliwiec
WYMIARY: długość - 11,46, rozpiętość skrzydeł - 13,56 m, wysokość - 4,14 m
NAPĘD: silnik Rolls-Royce Griffon IIB o mocy 1 735 KM
SZYBKOŚĆ: maksymalna 509 km/godz.
MASA: na pusto - 4 423 kg, maksymalna startowa - 6 359 kg
ZASIĘG: 2 092 km
PUŁAP: 8 534 m
UZBROJENIE: 4 działka kal. 20 mm, 8 rakiet po 27 kg każda oraz 454 kg bomb



Ilustracje: Jean Restayn

NIEKTÓRE TYPY BRONI UŻYTEJ W INDIACH W LATACH 1945-1949

Niepodległość i uległość

▲ Kalkuta, 4 września 1946 r. Wicekról Indii Lord Wavell ogląda ślady ulicznych zamieszek, które wybuchły w mieście pomiędzy hindusami i muzułmanami. Walki uliczne spowodowały wiele zniszczeń i pochłonęły ok. 3 000 istnień ludzkich.
(AKG)

▶ Przemówienie Nehru 14 lipca 1949 r. Podczas manifestacji wybuchnie podłożona przez komunistów bomba, raniąc kilka osób i zabijając policjanta.
(AKG)

Między ruchami narodowowyzwoleńczymi, wstrząsającymi koloniami mocarstw europejskich a tworzeniem się dwóch wrogich sobie bloków politycznych świat odkrywa swe nowe oblicze - potencjalnej beczki prochu, której wybuch nastąpić może w każdej chwili...



Gandhi w swych wypowiedziach namawiał społeczeństwo do biernego oporu, licząc na jego siłę. Ale czy w Europie lat II wojny światowej opór tego rodzaju miał rację bytu?

„Prześladowania, jakich Żydzi doznają od Niemców, nie mają właściwie precedensu w historii. Czy Żydzi są w stanie oprzeć się tej okrutnej, zorganizowanej fali prześladowań? Czy uda im się ocalić godność, nie czuć się bezsilnymi, opuszczonymi, nie popaść w rozpacz? Uważam, iż istnieje sposób, by temu wszystkiemu zapobiec. Żydowski Jahwe jest bogiem bardziej osobistym niż bóg chrześcijan, muzułmanów czy hindusów, mimo iż istnieje między nimi pewna wspólna, nieuchwytna w słowach płaszczyzna. Jako że Żydzi przypisują Bogu osobowość oraz uważają, iż kieruje on każdym ich krokiem, nie powinni się czuć bezsilni. Jeśli byłbym Żydem, urodzonym i pracującym w Niemczech, oświadczyłbym, iż Niemcy są moją ojczyzną - tak jak może oświadczyć to każdy, choćby najmniej istotny Niemiec. Nie zgodziłbym się z żadną dyskryminacją, nie dałbym się wygnać. Aby przeciwstawić się, nie czekałbym, aż inni Żydzi poprą mnie w tym cywilnym oporze. Mimo to, byłbym zupełnie przekonany, iż i tak pójdą za moim przykładem. Jeżeli jeden Żyd - lub wszyscy Żydzi - wybraliby postawę, o której tu wspominam, i tak ich sytuacja nie byłaby gorsza niż jest teraz.



Przeżyte cierpienia napełnią ich siłą i wewnętrzną radością, której nie dałyby im nawet liczne dowody zagranicznej sympatii. Nawet jeżeli Wielka Brytania, Francja i Ameryka wystąpiłyby przeciwko Niemcom, nie przyniosłoby to ani siły wewnętrznej, ani radości wewnętrznej. Wyrachowane okrucieństwo Hitlera - jako natychmiastowa reakcja na rozpoczęcie działań wojennych - może zakończyć się ogólną rzezią Żydów. Gdyby duch żydowski mógł być przygotowany na dobrowolne cierpienie, rzeź o której mówię mogłaby przeobrazić się w dzień łaski i radości - Bóg uwalnia swój lud, nawet gdy ten tkwi w rękach tyrana. Dla tego, który wierzy w Boga, śmierć nie jest tak straszna. Jest to radosny sen, który zakończy się przebudzeniem tym łagodniejszym, im sen ten będzie długi.

Harijan, 26 listopada 1938 r.

Pokojowa „nie-kooperacja"

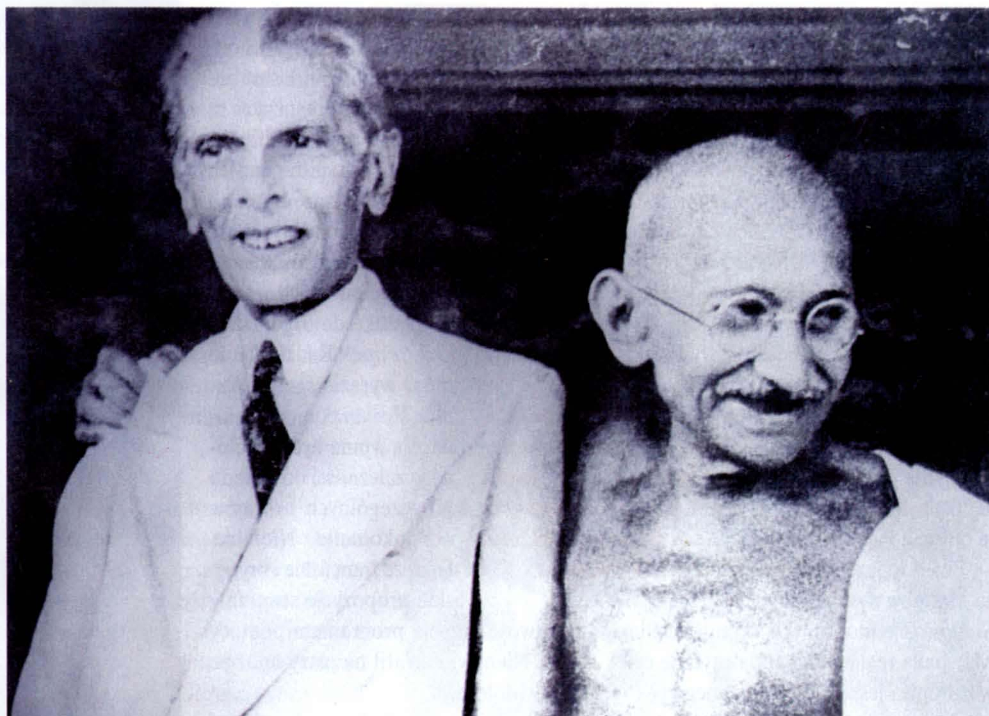
Pytanie - Mówi się o nowej metodzie, którą proponuje pan na łamach „Harijana", na wypadek, gdyby najeźdźca zadomowił się w Indiach. Jest to pokojowa „nie-kooperacja". Czy mógłby pan przedstawić swój plan?

Odpowiedź - To nieprawda, to nie jest żaden plan. Gdyby to był plan, przedstawiłbym go jako taki. Myślę jednak, iż nie można nic dodać do moich deklaracji, według których powinna istnieć bezkompromisowa pokojowa „nie-kooperacja". Jeżeli Indie zareagują w ten sposób, okaże się, iż bez przelewu choćby kropli krwi agresja japońska czy jakakolwiek wroga koalicja mogą zostać unieszkodliwione. Ta postawa zakłada jednak, iż Indie będą zdecydowane na wszystko, a nawet na wielomilionowe straty w ludziach. Cena ta wydaje mi się jednak niezbyt wygórowana, a odniesione zwycięstwo będzie wspaniałe. Być może jednak Indie nie są gotowe, by zapłacić tę cenę. Mam nadzieję, iż tak nie jest; podobną cenę musi zapłacić każdy kraj, który pragnie zachować swą niepodległość. Dla przykładu, poświęcenie Rosjan i Chińczyków jest ogromne - oni są gotowi ryzykować wszystko. To samo można powiedzieć o innych państwach, broniących się czy atakujących. Stawka jest ogromna. Dlatego właśnie, według metody wykluczającej przemoc, wymagam od Indii, by zaryzykowały więcej niż inne państwa i więcej, niż gdyby prowadziły zbrojny ruch oporu.

Harijan, 24 maja 1942 r.

Dlatego właśnie, według metody wykluczającej przemoc, wymagam od Indii, by zaryzykowały więcej niż inne państwa.

M.K. Gandhi, „Resistance non-violente", Boucher-Chartel, Paryż 1986



▲ **Bombaj, 1944 r. Gandhi i lider Ligii Muzułmańskiej Mohammed Ali Jinnah.** *(AKG)*



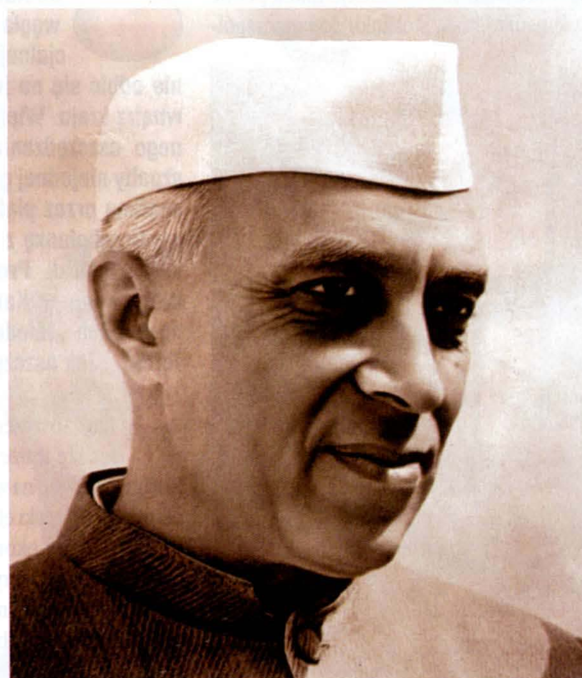
◀ **Gubernator Indii, Lord Mountbatten.** *(AKG)*



Odpowiedzią ZSRR na wprowadzanie w życie Planu Marshalla było utworzenie bloku ekonomicznego państw Europy Wschodniej. Państwa te nie wezmą udziału w konferencji paryskiej...

Marshall wyraźnie mówił o wspólnie wypracowanym europejskim planie gospodarczym. Uważałem za nader wątpliwe, by kraje zachodnie mogły się porozumieć z Rosją Sowiecką co do wspólnego planu odbudowy Europy. Sowiecki system gospodarczy, na którym wzorowały się liczne państwa Europy Wschodniej, związany był z systemem politycznym tak silnie, że wspólny plan odbudowy stawał się niemożliwy.

Niemniej Mołotow pojawił się na konferencji w Paryżu. Przyjmuję, że pozytywny oddźwięk, z jakim spotkało się amerykańskie zaproszenie w niemal wszystkich krajach wschodnioeuropej-



▼ **Jawaharlal Nehru.** *(AKG)*

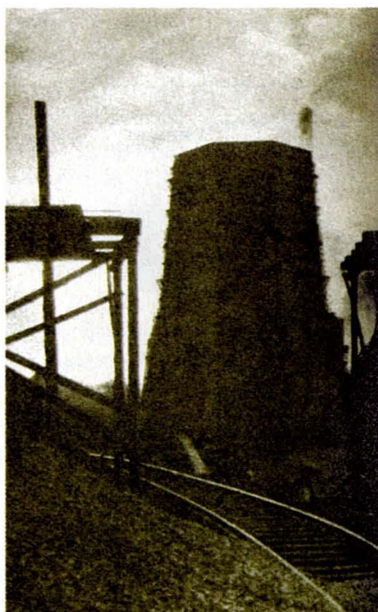
skich, zmusił go do stworzenia przynajmniej pozorów, że ZSRR gotów jest współpracować z USA. Zapewne Mołotow miał także nadzieję, iż w toku negocjacji będzie mógł z pozycji komunistycznych wpłynąć na nowy gospodarczy kształt Europy. Na miejscu jednak stanął wobec zjednoczonej brytyjsko-francuskiej falangi. W każdym razie niezbyt mnie zdziwiło, gdy Mołotow w proteście przeciwko podjętym ustaleniom opuścił Paryż już 2 lipca 1947 r. Zapewne na polecenie Moskwy Polska, Czechosłowacja i pozostałe kraje wschodnioeuropejskie musiały wycofać udzieloną już zgodę na uczestnictwo w Planie. Ich przedstawiciele opuścili Paryż.

Przed wyjazdem z Paryża Mołotow wysunął wobec Stanów Zjednoczonych zarzut, że Plan Marshalla realizuje imperialistyczne cele w Europie i jest próbą politycznego i ekonomicznego uzależnienia Europy od Ameryki. Jak się później dowiedziałem z informacji prasowych i poufnego źródła, Mołotow w tajnych rozmowach z szefami dyplomacji brytyjskiej i francuskiej wysunął żądanie, by każdy kraj otrzymał pomoc adekwatną do własnych potrzeb. Uzgodnienie wspólnego europejskiego programu odrzucił, uznając to za mieszanie się w wewnętrzne sprawy poszczególnych państw. Zgodnie z propozycjami brytyjskimi i francuskimi miała powstać organizacja, której zadaniem byłoby opracowanie w szczegółach europejskiego programu gospodarczego. Ta organizacja miała pełnić rolę nadrzędną w stosunku do poszczególnych państw europejskich. Moskwa widziała w tym zagrożenie dla swej wschodnioeuropejskiej strefy wpływów. Ustne deklaracje i przyrzeczenia, że organizacja ta nie będzie się mieszać w wewnętrzne sprawy państw, ani naruszać ich suwerenności, nie miały dla Mołotowa znaczenia. Jego zdaniem w każdym przypadku wysokość amerykańskich kredytów dla tego czy innego kraju będzie zależeć od „posłusznego zachowania" w stosunku do organizacji centralnej, a na to Związek Radziecki nie może wyrazić zgody. Według Rosjan pomoc gospodarcza winna być udzielona w zależności od wkładu poszczególnych krajów w pokonanie Niemiec. Fakt, że francuskie i brytyjskie propozycje stwarzały możliwość objęcia programem pomocy także Niemcy, natrafił na ostry opór ze strony Mołotowa.

Według Rosjan pomoc gospodarcza winna być udzielona w zależności od wkładu poszczególnych krajów w pokonanie Niemiec.

Bidault i Bevin, pomimo radzieckiego oporu, nie dali się odwieść od swoich planów. Wystosowali wspólne zaproszenie do 22 krajów (w tym także krajów wschodnioeuropejskich) na konferencję w sprawie Planu Marshalla mającą odbyć się 12 lipca 1947 r. w Paryżu. […] Kraje wschodnioeuropejskie, prawdopodobnie pod wpływem nacisku Moskwy, nie skorzystały z zaproszenia. “

K. Adenauer, „Wspomnienia", Warszawa 2000, s. 58-59



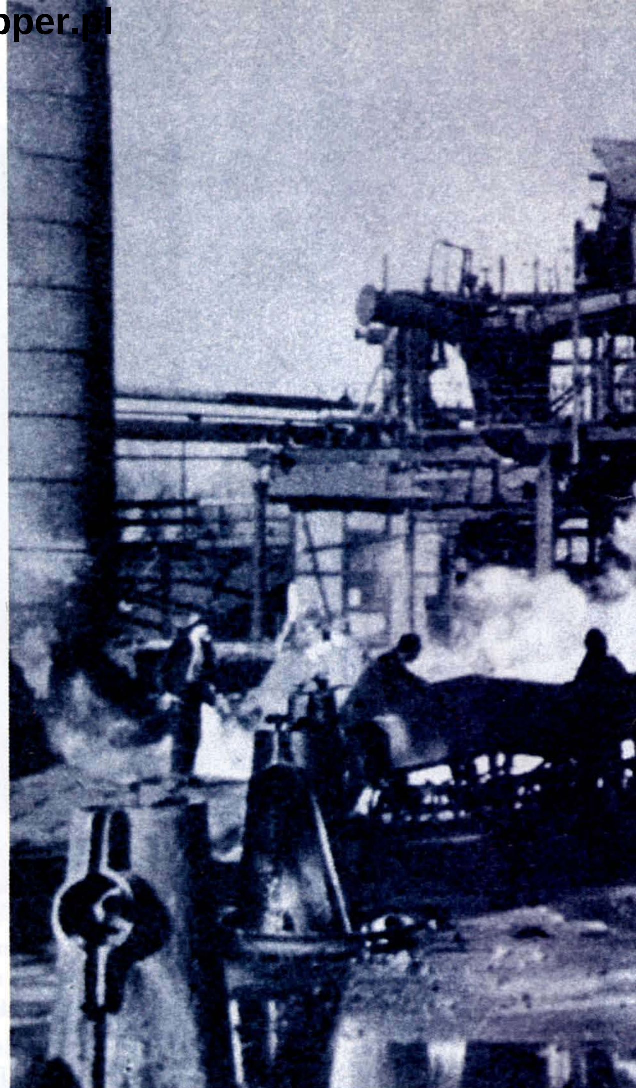


Dostarczanie polskiego węgla do ZSRR po „specjalnej" cenie nie mogło nie odbić się na jego dystrybucji wewnątrz kraju. Wielka akcja powszechnego oszczędzania opału wypełniała szpalty niejednej gazety. Oto praca nadesłana przez piętnastoletnią Wiesławę Grocholankę z Krotoszyna na konkurs Centrali Produktów Przemysłu Węglowego w Katowicach ogłoszony na łamach „Młodej Rzeczpospolitej". Temat: „Jak oszczędzać węgiel".

” Do zaoszczędzenia węgla przyczynić się może elektryfikacja kraju. Kuchnie kaflowe na węgiel winny zostać wyparte przez piecyki elektryczne lub gazowe.

Najbardziej ekonomicznie ogrzewają mieszkania kaloryfery, które dlatego należy propagować. Bowiem ludzkość stoi wobec problemu, że w niezbyt dalekiej przyszłości wyczerpią się pokłady węgla i trzeba będzie szukać innego środka zastępczego. Jednak nie wszyscy ludzie o tym wiedzą, czy chcą wiedzieć. Nie mogą zrozumieć, że szafując nieopatrznie węglem, wyrządzają sobie tym samym i krajowi dużą szkodę. Przeto należy rozwinąć uświadomienie obywateli na większą skalę. Tu szczególnie chodzi o gospodynie, które mają najwięcej do czynienia z opałem. […] Gospodyni musi współpracować z czarnym, spotniałym górnikiem. On (częstokroć z narażeniem własnego życia) wydobywa węgiel, gospodyni zaś nie może go marnować. W uświadamianiu społeczeństwa o ważności tego zagadnienia należy rozwinąć szeroko zakreśloną propagandę. Tu wielką rolę mogą odegrać odezwy prasy, wzywające do tępienia marnotrawstwa, słuchowiska radiowe o specjalnej treści, dowcipne i trafiające do umysłów słuchaczy slogany. Wszyscy muszą zrozumieć znaczenie węgla i muszą chcieć oszczędzać go. Tak więc dyrektor kopalni musi dbać, by przy wydobywaniu węgla wykorzystać każdą najmniejszą drobinę w myśl zasady, która głosi, że z atomów składają się kilogramy, z kilogramów tony itp.

Każdy kierownik fabryki, która zużywa węgiel musi się troszczyć o to, by przy kon-



◄ „Polska" - kopalnia Chorzowskiego Zjednoczonego Przemysłu Węglowego w Hajdukach. Prasa pisała: „Dzięki włączeniu do Polski nowych terenów, staliśmy się najpoważniejszym producentem węgla na kontynencie europejskim, a nasze własne możliwości wzrosły na tym odcinku w dwójnasób w porównaniu z latami przedwojennymi". Prasa pisała, a kryzys opałowy w kraju trwał...

(zbiory prywatne)

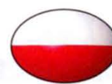


sumpcji węgla wytwarzano produkty uboczne (koks, smoła, benzyna, gliceryna i inne), i by węgiel był wykorzystywany jak najracjonalniej. Tu należy zaznaczyć, że wielkim przestępstwem są pasożytnicze nadużycia urzędników mających do czynienia z węglem. Następnie przy transporcie węgla trzeba uważać, by węgiel nie niszczył się przy licznych przeładowaniach, lecz skrupulatnie był ważony i dobrze ładowany (szczelne wagony itp.). [...]

W końcu sam sposób palenia powinien być serio potraktowany tak przez ludzi nauki, jak i przez samego palacza. Sposób palenia jest zagadnieniem ekonomicznogospodarczym na tyle ważnym, że należałoby opracować system ekonomicznego palenia w piecach, do którego stosowaliby się wszyscy, tak jak stosują się do innych, drobnych lecz ważnych praw życia codziennego (np. chodzenie prawą stroną). Właściciel opalanego mieszkania musi mieć na tyle uświadomienia obywatelskiego, by rozumieć, że to, iż jego stać na opał nie dowodzi, że może nie oszczędzać i marnotrawić węgiel, który będąc własnością jego, jest zarazem własnością państwa.

„Kochasz swój ojczysty kraj, o bogactwo jego dbaj".

„Młoda Rzeczpospolita" 1-12 IV 1947



Nie każdemu przychodziło z łatwością dostosowanie się do nowego systemu, pojęcie jego zawiłości i sprzeczności. Niektórzy naiwnie sądzili jeszcze, że pisanie skarg do prasy czy urzędów i otwarte zwracanie uwagi na nadużycia zmienią rzeczywistość. Tak jak emerytowany pracownik PKP, Ignacy Kozłowski...

Emeryci kolejowi zostali przydzieleni na stację Warszawa Wileńska, gdzie razem z pracownikami PKP mieli otrzymywać węgiel deputatowy. Przydziały jednak tego węgla są absolutnie niewystarczające, jeśli się zważy, że na parę tysięcy uprawnionych daje się co kilka dni wagon 20 lub nawet 15 tonowy, jakkolwiek kolej rozporządza przecież większymi zapasami węgla. Na interwencję w Ministerstwie komunikacji odpowiedziano, że przede wszystkim muszą być zaspokojone cele techniczne i nie można przydzielać więcej węgla na deputaty dla pracowników i emerytów PKP.

Jeśli nawet podstawi się wagon z węglem dla rozdania na deputaty, to znów jest inna przeszkoda i opóźnienie, bo nie ma komu z wagonu wydawać, a magazynier tłumaczy się, że nie rozporządza na ten cel specjalnymi pracownikami, jak to wydarzyło się 15 bm.

W tej beznadziejnej sytuacji musimy kupować węgiel na wolnym rynku, gdzie za kilogram trzeba płacić 5 a nawet 6 zł. A przecież każdy z nas ma niezrealizowane kwity na węgiel deputatowy jeszcze za 6 miesięcy ub. roku.

Kwitami w piecu nie napali, ani obiadu nie ugotuje, ale kłopoty personelu kolejowego, obecnego i dawno już wysłużonego widocznie nikogo nie obchodzą w tych urzędach, do których to należy. Czy to jest niedołęstwo czyjeś, czy nawet zła wola?

„Gazeta Ludowa", 22 I 1947

◄ Październik 1945 r. Gaszenie koksu w koksowni kopalni Zabrzańskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego „Concordia".

(zbiory prywatne)

▼ Wrzesień 1945 r. Bytomskie Zjednoczenie przemysłu Węglowego wykonało plan z nadwyżką 23,7%. Pierwsze miejsce zajęła kopalnia „Bytom" (176,4% normy), następnie „Centrum" (131,4%), „Rozbark" (122,4%), „Radzionków" (117%), „Łagiewniki" (114,3%), „Andaluzja" (104%). Jedynie kopalnia „Chorzów", jako „dotknięta rabunkową gospodarką okupanta", nie wykonała przewidzianego planu

(CAF)





Gandhi (1869-1948)

Filozofia Mohandasa Karamchandy Gandhiego zaważyła nie tylko na samych Indiach, ale na sposobie postrzegania ich we współczesnym świecie. Urodził się 2 października 1869 roku w Porbandar. Był synem wysokiego urzędnika państwowego, co pozwoliło mu na wyjazd na studia prawnicze do Londynu w latach 1888-1891. Ożeniony - zgodnie z tradycją - w wieku lat 12, był już wówczas ojcem czworga dzieci. Wyjeżdżając złoży przysięgę wstrzemięźliwości, której pozostanie wierny przez resztę życia. Po krótkiej praktyce adwokackiej Gandhi powrócił do Indii, by w 1893 roku ponownie je opuścić. Tym razem - jako prawnik - występował w roli rzecznika mniejszości hinduskiej w Afryce Południowej. Wówczas to położył podwaliny pod system myślenia, który w przyszłości stanie się dla niego metodą walki politycznej. Zasada *satjagrahy* (siły prawdy) polegająca na dążeniu do realizacji wytyczonego celu stosując bierny opór, który mógł sięgać nawet do godzenia się na kary więzienia za naruszanie prawa, stanie się w miarą upływu lat symbolem walki Indii o wyzwolenie spod obcej dominacji.

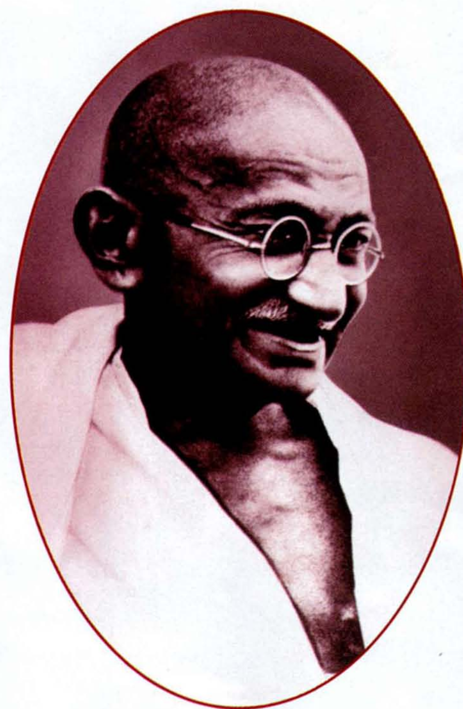
„Mahatma“

Gandhi powróci do Indii po raz kolejny w 1915 roku, i - jako *Mahatma* - „Wielki Duchem“ - stanie na czele indyjskiego ruchu niepodległościowego. Od tej pory wokół niego koncentrować się będzie istota walki o niepodległość Indii. Jego wpływ zarówno moralny, jak polityczny i społeczny przyczyni się do nadania państwu nowego oblicza, a działalność skierowana jednocześnie na zniesienie barier społecznych i wyzwolenie Indii spod wpływów brytyjskich. Właśnie owo połączenie dwóch elementów - politycznego i społecznego - uczyni z Gandhiego polityka, który stanie się nie tylko symbolem Indii, ale i ich legendą.

Walka o wolne Indie

W stosunku do Wielkiej Brytanii Gandhi niewzruszenie zachował stanowisko reprezentanta hinduskiego nacjonalizmu, mimo iż nieobce były mu nagłe zmiany decyzji, co niejednokrotnie dezorientowało współpracujących z nim. Bezpośrednio po zakończeniu I wojny światowej, po krótkim okresie, w którym wydaje się być sprzymierzeńcem Wielkiej Brytanii, Gandhi przechodzi do opozycji i żąda niepodległości Indii, motywując swoje stanowisko dekretami Rowlatta, które ustanawiają stan wyjątkowy na terenie Indii, stłumionymi krwawo rozruchami w Pendżabie i ruchami protestacyjnymi indyjskich muzułmanów. W 1922 roku zachęca naród do cywilnego nieposłuszeństwa, co zaowocuje skazaniem go na sześć lat więzienia. Uwolniony w 1924 roku, rozpoczyna serię akcji politycznych, które doprowadzą do coraz wyraźniejszej walki między władzami brytyjskimi a zwolennikami niepodległości Indii. II wojna światowa zaakcentuje dodatkowo ową przepaść. Wobec wojny w Europie *Mahatma* wielokrotnie podkreśla, że jedynie niepodległe Indie mogą w pełni przyłączyć się do walki z siłami Osi. Jego nieprzejednane stanowisko w tej sprawie przyczyni się do zwiększenia nieposłuszeństwa cywilnego narodu i biernego oporu wobec kolonizatora w okresie największego nasilenia walk w Europie i w Afryce Północnej. Nie przyniesie jednak oczekiwanych rezultatów.

Wokół niego koncentrować się będzie istota walki o niepodległość Indii.



„Quit India“

Dopiero w 1942 roku, wobec groźby ataku japońskiego, Wielka Brytania zmienia ton na bardziej ugodowy, co jednak nie doprowadzi do większych zmian w polityce kolonialnej Wielkiej Brytanii. Odpowiedź na nieudaną misję pojednawczą Crippsa - propozycja natychmiastowego opuszczenia Indii, znana jako rezolucja *Quit India* - odczytana jest jako wypowiedzenie wojny Brytyjczykom, a podawana przez Gandhiego możliwość włączenia się Indii do wojny totalnej - jako wyłamanie się z dotychczasowego sojuszu. Toteż jedyną odpowiedzią rządu brytyjskiego na propozycje Gandhiego będzie jego aresztowanie. Opuści on więzienie w 1944 roku, by być świadkiem załamania się jego linii politycznej. Nie uda mu się doprowadzić do zjednoczenia Hindusów i muzułmanów, więcej, przyznana Indii niepodległość równać się będzie ich podziałowi na dwa państwa: Indie i Pakistan. Gandhi nie zapobieże także krwawym rozruchom, jakie wstrząsną państwem w pierwszych chwilach niepodległości. Wierny swoim ideałom, spróbuje raz jeszcze podjąć misję pojednawczą, usiłując przekonać wspólnotę hinduską do ustępstw na rzecz muzułmanów. To właśnie przyczyni się do jego zguby: zginie zamordowany przez fanatycznego nacjonalistę, 30 stycznia 1948 roku.



◄ Delhi, 31 marca 1947 r. Rozmowa Gandhiego z gubernatorem Indii brytyjskich, Lordem Louisem Mountbattenem.

(AKG)

Węgiel dla ZSRR

W 1947 r. Hilary Minc odważył się zaproponować rezygnację Polski z reparacji przekazywanych przez ZSRR w zamian za rezygnację Moskwy z dostaw polskiego węgla po „specjalnej" cenie. Stalin żachnął się - przecież odczytane by to zostało jako próba pozbawienia Polski przysługującego jej odszkodowania!

Tajny protokół konferencji jałtańskiej przewidywał, że kraje dźwigające ciężar walki z Niemcami hitlerowskimi otrzymają reparacje w wysokości 20 mld dolarów. Nie liczono przy tym wartości pracy Niemców. Połowa tej sumy przypaść miała ZSRR. Stalin wymusił, by Stany Zjednoczone i Wielka Brytania przyznały sobie majątek wartości 8 mld dolarów. Pozostałym państwom przypadły 2 mld dolarów reparacji wojennych.

Na konferencji w Poczdamie Stalin wziął na siebie obowiązek zaspokojenia polskich żądań dotyczących reparacji wojennych z radzieckiej części odszkodowań. Za taką decyzją przemawiało wyrachowanie. Wobec świata Stalin występował jako rzecznik sprawy polskiej. Stawał się gwarantem polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Biednemu i zniszczonemu przez wojnę krajowi obiecywał pomoc w wyegzekwowaniu należności. Polska obejmowała w posiadanie Ziemie Północne i Zachodnie jako Ziemie Odzyskane, co było rekompensatą za tereny oddane ZSRR. Również Stalin dokonał tego, że szybko przestano mówić w świecie o Ziemiach Odzyskanych jako o polskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Tak to różne nici coraz ściślej wiązały Polskę z Moskwą. We wszystkich negocjacjach Polska była słabszym partnerem. Z wdzięczności za pomoc na arenie międzynarodowej nie wypadało Warszawie śmielej protestować przeciwko dewastacji i demontażowi majątku na Ziemiach Odzyskanych, który w ogromnej masie wywieziony został do ZSRR.

Polska obejmowała w posiadanie Ziemie Odzyskane, co było rekompensatą za tereny oddane ZSRR.

Jedynym sukcesem polskiej dyplomacji było odrzucenie propozycji utworzenia radziecko-polskiej spółki do eksploatacji kopalni węgla na Dolnym Śląsku. Zgodnie z planami, połowa ich produkcji miała zaspoka-

▲ Kopalnia węgla kamiennego „Centrum" w Bytomiu (780 m pod ziemią) zajęła drugie miejsce (po kopalni „Bytom") w „rankingu" kopalń we wrześniu 1945 r., wydobywając 131,4% normy.

(zbiory prywatne)

▼ Wiceprzewodniczący KRN- u Szwalbe oraz ambasador ZSRR w Warszawie Lebiediew.

(zbiory prywatne)



▶ Na przodku kopalni „Kleofas".

(zbiory prywatne)

▼ Odbudowa przemysłu „demoludów" miała udowodnić Zachodowi wyższość socjalizmu.

(zbiory prywatne)

jać potrzeby radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec. Podobne spółki tworzono w Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech, a nawet w Austrii, co stanowiło zabezpieczenie spłaty reparacji i wiązało gospodarkę poszczególnych krajów z ZSRR. Strona polska przedstawiła argumenty, że podobne spółki odebrane zostaną wrogo przez społeczeństwo obawiające się komunistycznych metod gospodarczych i kolektywizacji.

Otrzymywano przede wszystkim to, co nie było przydatne gospodarce radzieckiej.

Szczegółowe rozmowy polsko-radzieckie w sprawie reparacji wojennych odbyły się w Moskwie w dniach od 14 do 16 sierpnia 1945 r. Ostatecznie podpisano protokół „w sprawie wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez okupację niemiecką". Polska miała otrzymać 15% wszystkich dostaw reparacyjnych, jakimi dysponował ZSRR. Reparacje pochodzące z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec miały być nieodpłatne, podobnie jak część wyposażenia przemysłowego uzyskiwanego przez ZSRR z zachodnich stref okupacyjnych bezpłatnie. Natomiast za kolejne 15% kompletnych urządzeń i wyposażenia fabrycznego Polska miała zapłacić własną produkcją przemysłową i innymi towarami.

Skąd się wzięło 15%? Polska była jednym z najbardziej dotkniętych wojną krajów. Straty oceniało się na 38% majątku narodowego. Dochód narodowy obniżył się o ponad połowę w porównaniu z rokiem 1938. Polska poniosła ogromne straty ludnościowe, przemysł był zniszczony lub zdewastowany. Tylko straty kolei szacowano na 3 mld dolarów - było to więcej niż miały otrzymać w ramach reparacji wszystkie kraje poza Wielką Trójką. Ogólną wysokość strat i szkód poniesionych przez Polskę w wyniku wojny szacowano na ogromną kwotę 50 mld dolarów! Ale to nie straty poniesione przez Polskę decydowały o procentowym wskaźniku wysokości reparacji. 15% - to przedstawione przez Stalina swoiste wyliczenie stosunku ludności oraz terytorium Polski i ZSRR.

W tym samym dokumencie ZSRR zrzekał się na rzecz Polski wszelkich pretensji do mienia poniemieckiego i innych aktywów, także do akcji niemieckich przedsiębiorstw transportowych na całym obszarze Polski, łącznie z częścią Niemiec, która włączona została do Polski jako Ziemie Odzyskane.



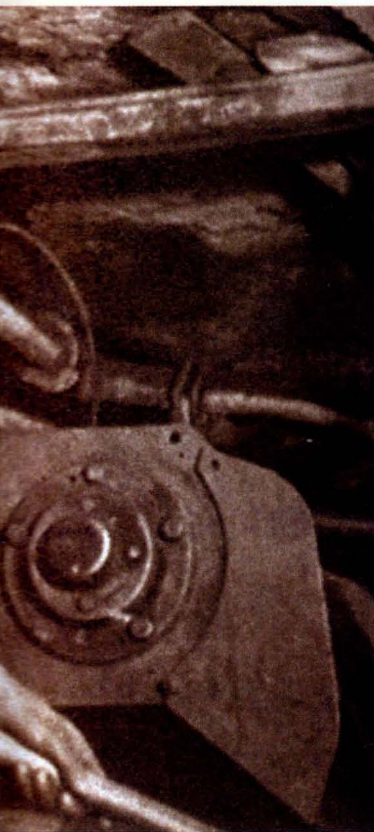
Pod presją Stalina

Ponieważ Polska odrzuciła propozycję powołania radziecko-polskich spółek węglowych, Stalin narzucił w czasie rozmów inny układ. Polska musiała zobowiązać się do dostawy połowy węgla wydobywanego w kopalniach przejętych od Niemców. Ale nie dotyczyło to wielkości wydobycia po wojnie, w zdewastowanych często kopalniach, lecz danych opracowanych w stosunku do wielkości wydobycia z roku 1938, kiedy osiągano bardzo wysokie normy. Moskwa szacowała wydobycie węgla w poniemieckich kopalniach na ok. 26 mln ton. Polska miała dostarczać ZSRR połowę tej wielkości, tj. 13 mln ton.



Przedstawiając argumenty przemawiające za takim rozwiązaniem Wiaczesław Mołotow w rozmowie z polską delegacją powołał się na jeszcze inne wyliczenia strony radzieckiej. A mianowicie, iż majątek trwały przejęty przez Polskę na północy i zachodzie był trzy razy większy od utraconego na rzecz ZSRR na wschodzie. Moskwa posługiwała się liczbami 9,5 oraz 3,6 mld dolarów - na korzyść Polski.

Mołotow przyznał, że na początku 1945 r. zdemontowano i wywieziono do ZSRR z Ziem Odzyskanych maszyny i urządzenia przemysłowe, ale o wartości zaledwie około 0,5 mld dolarów. Porównując te liczby rząd radziecki zwrócił uwagę, że Polska winna jest z tytułu różnicy wartości sumę około 5,4 mld dolarów. Wyglądało na to, że to Polska wymusiła na ZSRR przejęcie





▶ **Listopad 1945 r. Poczet sztandarowy Związku Zawodowego Górników przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.**

(zbiory prywatne)

▼ **Praca dla kraju przy świdrze pneumatycznym. A tak naprawdę?**

(zbiory prywatne)

▼ **Jesień 1945 r. Hałdy węgla w kopalni „Wujek" w Katowicach.**

(zbiory prywatne)

Kresów wschodnich, do tego oszukując. Wyliczenia prawdopodobnie wzięte były z sufitu, ale trzeba było przyjąć podyktowane warunki.

„Dobrowolne" zobowiązania

W ten sposób w dokumencie dotyczącym reparacji wojennych pojawił się zapis zobowiązania Polski do dostarczania węgla do ZSRR po specjalnych cenach. Umowa zawarta była na okres od 1946 r. do końca okupacji Niemiec. I tak w pierwszym roku Polska miała dostarczyć 8 mln ton, w ciągu kolejnych 4 lat - po 13 mln ton, a potem co roku po 12 mln ton. Po powrocie do kraju Bolesław Bierut stwierdził, że specjalna cena umowna będzie ceną wydobycia bez zysku i strat. W swoich wspomnieniach z tego okresu różni dygnitarze podawali, że przyjęto w tajnym, dodatkowym protokole cenę nieco ponad 1 dolara za tonę. Jak by nie liczyć, była to cena poniżej kosztów wydobycia. Światowa cena węgla w tym czasie była dziesięć razy większa, a możliwości jego zbytu - wprost nieograniczone.

Swoistą pomocą miało być przekazanie Polsce 50 000 jeńców niemieckich do pracy w kopalniach. Szybko wycofano się z tego pomysłu. Do tego czasu władze radzieckie, NKWD i inne organa urzędujące w Polsce zdążyły wywieźć na wschód tysiące górników - tak Niemców, jak i Polaków, czy określających się łązakami. Przez kilka lat niewolniczo będą oni pracować w kopalniach za Uralem. Natomiast niedobór rąk do pracy w kopalniach polskich uzupełniany był ludźmi kierowanymi tam przymusowo, także w ramach obozów pracy przymusowej. W początkach marca 1947 r. odbyły się kolejne rozmowy gospodarcze polsko-radzieckie. Tym razem przewodniczący strony polskiej, wicepremier Hilary Minc, przedstawił wyliczenia dotyczące przebiegu przekazywania reparacji wojennych stronie polskiej oraz wysyłania dostaw węgla po specjalnych cenach umownych. Trzeba pamiętać, że Polska nie miała specjalnie wpływu na to, co ZSRR przekazywał w ramach reparacji z majątku Niemiec. Otrzymywano przede wszystkim to, co nie było przydatne gospodarce radzieckiej, lub co już posiadała w wystarczającej ilości. Częste były wypadki przekazywania np. obiektów, urządzeń, czy maszyn wymagających gruntownego remontu, napraw albo uzupełnień o brakujące części. Do 1947 r. Polska otrzymała m.in. 1987 parowozów, niejednokrotnie poważnie uszkodzonych, około 4000 wagonów osobowych i około dziesięć razy tyle towarowych, wszystkie w bardzo różnym stanie technicznym. Ponadto wyposażenie 9 fabryk i około 2500 obrabiarek. Napływały też dostawy towarów rynkowych. Wartość otrzymanego majątku szacowano w 1947 r. na około 46 mln dolarów.

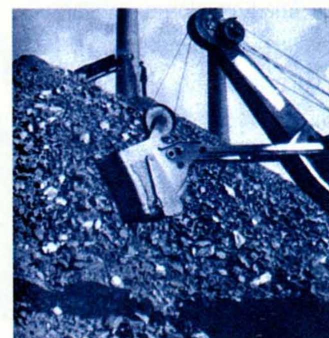
NKWD i inne organa zdążyły wywieźć na wschód tysiące górników - tak Niemców, jak i Polaków.



Wartość przekazywanego ZSRR węgla według aktualnie obowiązujących cen na rynkach światowych znacznie przewyższała wartość uzyskiwanych reparacji. Ujemny dla Polski bilans był już tak widoczny, że delegacja odważyła się poprosić Stalina o rozwiązanie umowy. Chciano zrzec się reparacji w całości w zamian za wstrzymanie wysyłki węgla.

Stalin długo nie przyjmował argumentacji. Pewną pomocą był fakt, że w związku z niewywiązywaniem się ZSRR ze zobowiązań, (dotyczyło to m. in. dostaw żywności), alianci zachodni wstrzymali dalsze dostawy reparacyjne ze swoich stref.

Ostatecznie Stalin zgodził się w porozumieniu zawartym 5 marca 1947 r. na zmniejszenie dostaw węgla



W telegraficznym skrócie

FRANCJA

Sugestia cyfr działa. Propaganda sowiecka wygrywa je tak w odniesieniu do własnego społeczeństwa, jak i społeczeństw postronnych. Lecz nie mówi nam nigdy, jakim kosztem dokonano kolosalnych przemian gospodarczych i demograficznych. Boć trudno uważać za poważny argument propagandowy chwyt o zrealizowaniu w Związku Sowieckim jedności politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturalnej. Procesy polityczne i „czystki" przeprowadzane systematycznie co jakiś okres czasu świadczą o manifestowaniu się niezadowolenia z istniejących stosunków. To samo można powiedzieć o dziedzinie twórczości naukowej i literackiej. Jednoçci społecznej zaprzecza wzrost znaczenia, postępujący stale, elity komunistycznej, administracyjnej i propagandowej w najszerszym tego słowa znaczeniu (nauka, sztuka, prasa). Wbrew pozorom, solidarności społecznej w Związku Sowieckim nie ma. Aparat policyjny o rozgałęzionych ramionach dociera wszędzie, starannie niszcząc zaufanie człowieka do człowieka.

„Światło", I 1948 r.

ARGENTYNA

Według otrzymanych ostatnio wiadomości, w czerwcu br. na zjeździe Kominformu na Śląsku zapadły decyzje co do wzmocnienia walki z Kościołem w Polsce. W wyniku tych decyzji zostały już rozesłane przez warszawskie Politbiuro szczegółowe polecenia do odpowiednich placówek partyjnych i oddziałów tajnej policji.

„Bóg i Ojczyzna", X 1949 r.



▶ Maj 1946 r. manifestacja na Górze Św. Anny. Weteran powstań śląskich i sztygar na tle sztandarów „naszej walki i pracy".

(zbiory prywatne)

po specjalnej cenie o połowę. Warunkiem, jaki narzucił, było zmniejszenie także o połowę - do 7,5% - reparacji przysługujących Polsce z puli ZSRR.

I ta umowa uderzała w Polskę, bowiem ograniczała wysokość całych dostaw w ramach reparacji, a nie tylko tej części, za którą Polska zobowiązała się płacić dostawami towaru. Ale tak wyglądał dyktat silniejszego.

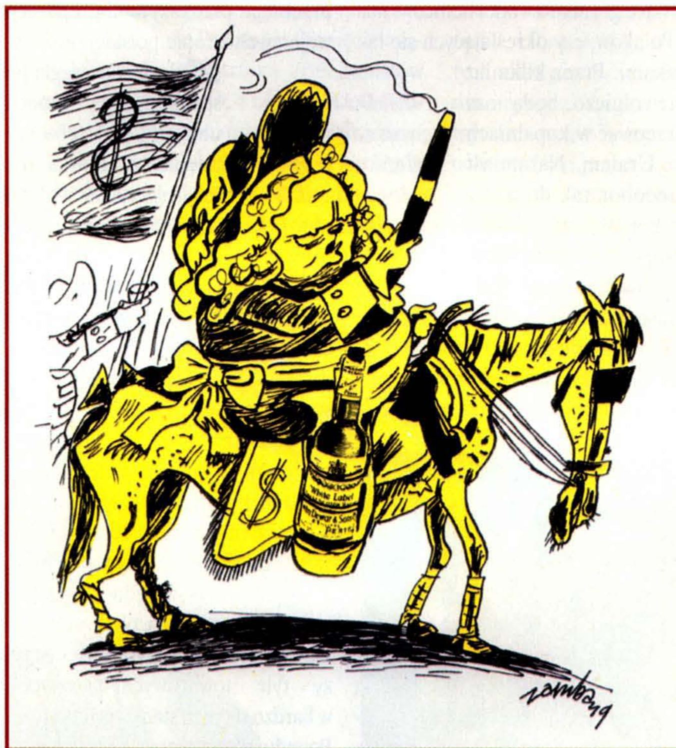
W sumie w latach 1946 -1953 Polska dostarczyła ZSRR blisko 55 mln ton węgla kamiennego po stałej cenie około 1,12 dolara za tonę, na ogólną wartość 60 877 600 dolarów. Ówczesna wartość tego eksportu w cenach światowych dałaby Polsce 691 580 500 dolarów tak potrzebnych zniszczonej gospodarce. Różnicę w wysokości około 630 702 900 dolarów zrekompensował dopiero po śmierci Stalina nowy pierwszy sekretarz KC KPZR Nikita Chruszczow, umarzając w listopadzie 1956 r. zadłużenie Polski w wyniku zaciągniętych w ZSRR kredytów, wynoszących ok. 500 mln dolarów.

> ***Rozliczenia z ZSRR dostarczyły dodatkowych tylko kłopotów.***

W maju 1950 r. ZSRR i Polska zgodziły się zmniejszyć o połowę kwotę dostaw reparacyjnych, rozkładając je jednocześnie na 15 lat. W sierpniu 1953 r. władze w Moskwie i w Warszawie podjęły „wspólną" decyzję o ostatecznej rezygnacji z dniem 1 stycznia 1954 r. ze spłat reparacyjnych w każdej postaci. Dotyczyło to już tylko obszaru powstałej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, bowiem od maja 1947 r. wstrzymano demontaż urządzeń w strefach zachodnich. W tym samym roku Republika Federalna Niemiec przestała dostarczać ZSRR towarów z produkcji bieżącej, a Polska - węgla po specjalnej cenie umownej.

Reparacje były pewną nadzieją dla zniszczonej gospodarki, w żadnym jednak razie nie pokryły bilansu strat, jakie poniosła Polska w wyniku II wojny światowej. Rozliczenia z ZSRR dostarczyły dodatkowych tylko kłopotów. Europa korzystała w tym czasie z innych możliwości, jakie dało zastąpienie dostaw UNRRA i reparacji kompleksowym planem Marshalla. Ale z tego Polska nie mogła skorzystać.

HUMOR I SATYRA



▲ „Książe Marlborough wyrusza na wojnę" - polska karykatura nawiązująca do „wojowniczej" postawy Churchilla w stosunku do ZSRR i komunizmu.

(zbiory prywatne)

ON I JEGO SIOSTRA

Felusia spotkałem na spacerze z bardzo ładną dziewczyną. Na drugi dzień pytam się:

- Feluś, a kto to była ta ładna dziewczynka co z nią szedłeś?

- Moja siostra.

- Tak? A gdzie ona pracuje?

- A bo ja wiem? Czy ty myślisz, że w pierwszym dniu poznania będę się ją zaraz o wszystko wypytywał?!

„Żołnierz Polski", III 1946 r.

— !!! —

NIESPODZIANKA

Szer. Hupścik spotyka kolegę.

- Wiesz - powiada - widziałem wczoraj twoją narzeczoną. Siedziała na ławce w parku i całowała się ze swoim stryjecznym bratem.

- Ze stryjecznym bratem?

- Ha, ha, prima aprilis! To nie był wcale jej stryjeczny brat, tylko całkiem obcy facet!

„Żołnierz Polski", III 1946 r.

SIERŻANT BRYTYJSKIEJ ŻANDARMERII tzw. „RED CAPS"

Bombaj (Indie Brytyjskie) - 1947



Zbiory: Franck Bachmann / fotografia: Marek Pszenicki

1. Czapka służbowa o charakterystycznej kolorystyce • 2. Kurtka letnia (*Tropical Shirt*) produkcji indyjskiej, z naszywką naramienną CMP (*Corps of Military Police*). Oznaka stopnia noszona była na ubiorze tropikalnym wyłącznie na lewym rękawie • 3. Opaska służbowa wz. 1940 • 4. Szorty drelichowe (*Khaki Drill Short*) • 5. Pistolet maszynowy *Sten* Mk III, kal. 9 mm, z magazynkiem na 32 naboje • 6. Odznaczenia: *39/45 Star*, *Burma Star*, *Defense Medal*, *39/45 War Medal* • 7. Notes służbowy • 8. Spinacze *webb* wz. 37, bielone • 9. Skarpety wełniane, regulaminowe • 10. Trzewiki podkute, regulaminowe • 11. Gwizdek służbowy